

# Wyrok za wywiezienie do lasu zwłok pracownika

9 maja 2020

Oskarżona o nieumyślne spowodowanie śmierci i o „nieudzielenie pomocy osobie znajdującej się w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia” Grażyna F. została skazana na rok i 10 miesięcy więzienia.



Jak informuje Polskie Radio, Sąd Rejonowy w Nowym Tomyślu orzekł, że Grażyna F. jest winna nieudzielenia pomocy i nieumyślnego spowodowania śmierci Wasyla C. Kobieta została skazana na rok i 10 miesięcy pozbawienia wolności, w więzieniu spędzi rok, ponieważ w poczet kary zaliczono jej okres, spędzony w areszcie. Grażyna F. ma także zakaz zatrudniania pracowników przez najbliższe 8 lat.

Przypomnijmy, zwłoki mężczyzny znaleziono w czerwcu 2019 roku, aż 120 kilometrów od zakładu stolarskiego, gdzie pracował. To szefowa Grażyna F. zakazała wzywać pomocy, gdy zasłabł. Później wywozła jego ciało.

36-letni Wasyl Czornej zasłabł dwa razy podczas wykonywania pracy w zakładzie stolarskim produkującym trumny pod Nowym Tomyślem. Najpierw dzięki szybkiej reakcji kolegów z pracy odzyskał przytomność i jego stan poprawił się na chwilę. Jednak mężczyzna zasłabł po raz drugi i tym razem, pomimo reanimacji, nie dawał już oznak życia. Według zeznań pracowników kobieta oświadczyła, że „nigdzie nie zadzwoni, jak również zakazała im wzywania pomocy”.

Później, gdy okazało się, że Wasyl nie żyje, kobieta kazała wszystkim pracownikom wrócić do domu, zostać miał tylko jeden – Sergiej H., który pomógł kobiecie włożyć ciało kolegi do bagażnika samochodu. Ostatecznie zwłoki Wasyla zostały

znalezione przez leśniczego 120 km dalej, w lesie pod Wągrowcem, w innym powiecie. Mężczyzna miał nawet na sobie cały czas robocze rękawice. Siergiej H. został dzisiejszym wyrokiem sądu skazany na karę grzywny.

Źródło: [pl.SputnikNews.com](http://pl.SputnikNews.com)